

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**

**(NR 97)**

z dnia 10 października 2017 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Petycji (nr 97)

10 października 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji i **Grzegorza Raniewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- odpowiedź **Ministra Sprawiedliwości** na dezyderat nr 39 w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych;
- odpowiedź **Ministra Kultury i Dziedzictwa narodowego** na dezyderat nr 40 w sprawie umożliwienia uzupełniania dokumentów w przypadku składanych wniosków o dotacje na prace przy obiektach zabytkowych;
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. z 2016 r. poz. 1255 ze zm.) oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1793 ze zm.) poprzez zaliczenie byłych robotników przymusowych Trzeciej Rzeszy do kategorii osób uprawnionych do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej w szpitalach i świadczeń specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej (BKSP-145-235/17);
- petycję w sprawie zmiany obowiązującego ustawodawstwa (BKSP-145-245/17);
- projektów dezyderatów w sprawie: zmian w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym; zasad ścigania przestępstw, w których pokrzywdzonym jest osoba najbliższa sprawcy oraz zmian w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Kalinowska** dyrektor Departamentu Współpracy ze Stowarzyszeniami i Ewidencji w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych; **Tomasz Lis** dyrektor Biura Dyrektora Generalnego w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, **Marek Bucior** zastępca dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami; **Katarzyna Zalasieńska** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami; **Jacek Przygucki** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru Administracyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami; **Przemysław Majchrzak** zastępca dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami; **Michał Misiura** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczenia Zdrowotnego w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami; **Michał Giziński** główny specjalista w Departamencie Ochrony Przyrody w Ministerstwie Środowiska oraz **Tomasz Kuszlejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał i Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Szanowni państwo, witam, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane regulaminem do prawidłowego prowadzenia obrad i podejmowania decyzji.

W projekcie porządku posiedzenia mamy pięć punktów. W punkcie pierwszym jest rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 39 w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. W punkcie drugim rozpatrzymy odpowiedź Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 40 w sprawie umożliwienia uzupełniania dokumentów w przypadku składanych wniosków o dotacje na prace przy obiektach zabytkowych. Punkt trzeci to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez zaliczenie byłych robotników przymusowych Trzeciej Rzeszy do kategorii osób uprawnionych do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej w szpitalach i świadczeń specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej. W punkcie czwartym jest rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany obowiązującego ustawodawstwa oraz w punkcie piątym rozpatrzymy projekty dezyderatów w sprawie: zmian w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym; zasad ścigania przestępstw, w których pokrzywdzonym jest osoba najbliższa sprawcy oraz zmian w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy.

Czy są uwagi do przedstawionej propozycji porządku posiedzenia? Nie słyszę. Zatem uznaję, że porządek posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 39 w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Czy jest przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości? Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru Administracyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jacek Przygucki:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, zastępuję dzisiaj podsekretarza stanu

pana Łukasza Piebiaka, który z uwagi na konieczność innych czynności służbowych nie mógł przybyć na posiedzenie Komisji.

Proszę państwa, autorzy petycji postulowali szereg zagadnień do rozważenia, w tym m.in. wprowadzenie do polskiego procesu sądowego instytucji ław przysięgłych na wzór rozwiązań, które znamy z krajów anglosaskich.

W Ministerstwie Sprawiedliwości toczy się szereg prac o charakterze koncepcyjnym, które zmierzają do poprawy ustroju sądów powszechnych, poprawy ich funkcjonowania itd. Zgodnie z tym dezyderatem rozważana była również instytucja ławy przysięgłych. Jednak na obecnym etapie ta koncepcja nie została przyjęta, ponieważ jej wprowadzenie wymagałoby zbyt wielu radykalnych zmian.

Institucja ławy przysięgłych wywodzi się z prawa anglosaskiego. Jest to system zupełnie obcy prawu kontynentalnemu, które mamy w naszym systemie prawnym. Dlatego już na etapie wczesnych prac koncepcyjnych uznaliśmy, iż nie jest możliwe wprowadzenie takiej instytucji. Natomiast myślimy nad ewentualnym wprowadzeniem instytucji sędziów lub sądów pokoju, z tym, że wymaga to bardzo wielu rozważań. Jak słyszymy, wiele osób wypowiada się za takimi rozwiązaniami, natomiast niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, jak sądy pokoju mają konkretnie wyglądać. Duże wątpliwości są co do tego, jak sędziowie i sądy pokoju mają być wybierani, kto ma być sędzią pokoju, czy muszą być nimi prawnicy, w jakich sprawach mieliby orzekać itd. Jeżeli chodzi o samą zasadę istnienia sędziów i sądów pokoju, Ministerstwo Sprawiedliwości jest jak najbardziej za taką koncepcją. Wymaga ona jednak wielu prac analitycznych. W ministerstwie tego typu prace prowadzone są na wstępnym etapie.

Jeżeli chodzi o kolejny postulat, czyli wprowadzenie wybieralności kandydatów na sędziów przez Wojewódzkie Rady Sądownictwa, w ramach prac koncepcyjnych wstępnie zastanawiamy się nad tym i analizujemy to zagadnienie. Problem polega na tym, że dokładnie nie wiemy, jakie miałyby być kompetencje rad, jak miałyby być wybierane. Poza tym uważamy, że musiałyby to być spójne, zarówno z przepisami nadrzędnymi, czyli konstytucyjnymi, jak również z przepisami ustrojowymi. Myślimy nad tym i w tym zakresie również prowadzone są prace koncepcyjne.

Jeżeli chodzi o wprowadzenie powszechnych wyborów 15 sędziów wchodzących w skład Krajowej Rady Sądownictwa, Minister Sprawiedliwości podtrzymuje swoje stanowisko, które zostało zawarte w uchwalonej w dniu 12 lipca 2017 r. ustawie o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i niektórych innych ustaw. Dotychczas nie pojawiły się żadne inne przesłanki, świadczące o potrzebie zmiany tej koncepcji.

Jeżeli chodzi o utworzenie odrębnego sądownictwa dyscyplinarnego dla rozpatrywania wykroczeń i przestępstw, popełnianych przez sędziów i innych funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości, chciałbym zauważyć, że odrębne sądownictwo dyscyplinarne dla sędziów jest już ustanowione odpowiednimi przepisami i zajmuje się rozstrzygnięciem odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Natomiast Minister Sprawiedliwości podziela koncepcję ustroju sądownictwa dyscyplinarnego, połączonego dla sędziów sądów powszechnych, wojskowych, Sądu Najwyższego, a także dla prokuratorów i prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej. Zostało to zawarte w poselskim projekcie ustawy o SN wniesionym 12 lipca 2017 r.

O rozstrzygnięciu odpowiedzialności karnej sędziów decydują sądy powszechne – zgodnie z Konstytucją RP art. 175 ust. 1 i art. 177 – po uprzednim rozstrzygnięciu sądu dyscyplinarnego o uchyleniu immunitetu sędziego na zasadzie art. 181 Konstytucji. Natomiast nasze wątpliwości budzi wymienione w petycji określenie „inni funkcjonariusze wymiaru sprawiedliwości”, ponieważ nie wiemy o kogo miałyby chodzić. Wydaje się, że może chodzić o pracowników sądów, którzy nie są sędziami, ale w chwili obecnej, tak jak każdy obywatel, podlegają wymiarowi sprawiedliwości sprawowanemu przez sądy powszechne na ogólnych zasadach.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję panu dyrektorowi. Referentem petycji był pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę o stanowisko pana posła.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że odpowiedź wyczerpuje wszelkie wątpliwości, które były przy sporządzaniu dezyderatu. Odpowiedź jest pełna i myślę, że powinniśmy ją przyjąć.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Zatem jest rekomendacja, aby przyjąć odpowiedź Ministra Sprawiedliwości. Czy jest sprzeciw wobec tej rekomendacji? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 39. Dziękuję. Dziękuję przedstawicielom Ministra Sprawiedliwości za obecność i przedstawienie odpowiedzi. Nie wiem, czy państwo macie jeszcze coś do omówienia na dzisiejszym posiedzeniu.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu...

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Przepraszam, a w czwartym punkcie porządku?

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Przepraszam, w sprawie zmiany obowiązującego ustawodawstwa? Chyba nie. Jak rozumiem, panowie byli przekonani, że przedstawiają stanowisko w punkcie pierwszym porządku.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku posiedzenia, tj. rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 40 w sprawie umożliwienia uzupełniania dokumentów w przypadku składanych wniosków o dotacje na prace przy obiektach zabytkowych. Bardzo proszę przedstawicieli MKiDN o przedstawienie odpowiedzi.

## **Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Katarzyna Zalańska:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, prezentuję odpowiedź w imieniu pani minister Magdaleny Gawin, która ze względu na wyjazdowe posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu w Tarnowskich Górach nie mogła uczestniczyć w naszym posiedzeniu. W związku z tym pozwolę sobie króciutko zaprezentować odpowiedź na dezyderat Komisji nr 40, który dotyczył możliwości uzupełniania dokumentów w przypadku składanych wniosków o dotacje na prace przy obiektach zabytkowych.

Chciałabym powiedzieć, że wskazane w dezyderacie propozycje i uwagi zostały w całości uwzględnione w rozporządzeniu z dnia 16 sierpnia 2017 r. w §7, który mówi o możliwości uzupełniania braków formalnych we wskazanych wnioskach. Na tym pozwolę sobie zakończyć krótką prezentację odpowiedzi. Dziękuję.

## **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie tej odpowiedzi? Nie widzę. Chciałbym dodać, że nasz stały doradca – pan Krzysztof Pater – potwierdza, iż postulaty zawarte w petycji zostały uwzględnione w rozporządzeniu. Można powiedzieć, że uczestniczyliśmy w procesie wprowadzania regulacji do obowiązującego porządku prawnego.

W związku z tym jest rekomendacja przyjęcia odpowiedzi MKiDN na dezyderat nr 40 w sprawie umożliwienia uzupełniania dokumentów w przypadku składanych wniosków o dotacje na prace przy obiektach zabytkowych, chciałbym zapytać, czy wobec tej propozycji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat.

Przechodzimy do realizacji punktu trzeciego porządku posiedzenia – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez zaliczenie byłych robotników przymusowych Trzeciej Rzeszy do kategorii osób uprawnionych do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej w szpitalach i świadczeń specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej. Referentem petycji jest pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę pana posła o przedstawienie petycji.

## **Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja dotyczy nowelizacji art. 12 ust. 2 pkt 1 ustawy z 24 stycznia 1991 r. w nawiązaniu do art. 47c.1. ustawy z 27 sierpnia 2004 r. w przedmiocie zaliczania byłych robotników przymusowych Trzeciej Rzeszy do kategorii osób uprawnionych do korzystania poza kolejnością do świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej w szpitalach i świadczeń specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej.

Petycja dotyczy także nowelizacji art. 24b ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego z 24 stycznia 1991 r.

Petycja spełnia wszelkie wymogi formalne i może być rozpatrywana przez Komisję. Żądanie zawarte w petycji dotyczy zmiany aktu prawnego o charakterze ustawy.

Osoby posiadające status kombatanta, czyli te, które brały udział w organizacjach zbrojnych walczących o niepodległy byt Państwa Polskiego, czy też osoby, które zostały osadzone w obozach, obecnie posiadają stosowne uprawnienia. Natomiast robotnicy, którzy zostali wywiezieni na roboty przymusowe z terytorium Państwa Polskiego w granicach sprzed 1 września 1939 r., zarówno do III Rzeszy, jak i do Związku Radzieckiego, nie posiadają statusu kombatanta i stosownych uprawnień.

Problem polega na tym, że osoby, które przebywały w przymusowych miejscach pracy lub miejscach odosobnienia musiały być do dyspozycji organów policyjnych lub organów, które zajmowały się eksterminacją.

W przypadku robotników były to miejsca skoszarowane lub, szczególnie w rolnictwie, indywidualne gospodarstwa, w których kilka osób mieszkało oddzielnie. Nie zawsze wiązało się to z pozostawianiem w bezpośredniej dyspozycji aparatu bezpieczeństwa – aparatu przymusu lub innego.

W petycji podano, że takich osób obecnie żyje 32 tys. Nie jest to duża grupa. Często są to osoby, które jako dzieci pracowały przymusowo. Czas jednak robi swoje i tych ludzi jest już coraz mniej.

Wydaje się, że zmiana, i tutaj zgadzam się z opinią BAS, powinna raczej dotyczyć art. 4 ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, a nie zmiany wskazanych artykułów, wskazanych przez autora petycji.

Moim zdaniem katalog, który jest w art. 4 ww. ustawy powinien zostać uzupełniony.

Mówiłem już, że obecnie uprawnienia kombatanckie nie przysługują osobom, które nie były wystawione na bezpośrednie działania aparatu bezpieczeństwa. Dostępne orzecznictwo w tym zakresie wskazuje, że wykaz, który jest w art. 4 ustawy o kombatantach jest katalogiem zamkniętym. Gdyby przyjąć rozszerzenie uprawnień na robotników przymusowych należałoby rozszerzyć ten wykaz.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje się, że aby podjąć dalsze działania lub decyzje w tej sprawie, konieczne są bardziej szczegółowe informacje ze strony Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, który powinien wypowiedzieć się w tej sprawie.

Sytuacja jest o tyle złożona i dynamiczna, że takich osób nie jest już dużo. Osoby te są w podeszłym wieku. Być może należy się zastanowić, czy nie podjąć działań, aby objąć uprawnieniami osoby, które były robotnikami przymusowymi. Oczywiście sytuacja osób może być różna, tak jak różna była sytuacja osób umieszczanych w stalagach i oflagach. Sytuacja będzie zróżnicowana, ale biorąc pod uwagę upływ czasu i wiek tych osób, być może nadszedł czas, aby chociaż pod tym względem uregulować tę sprawę.

Myślę, że zapoznanie się z informacją pozwoli na lepsze poznanie problemu i przyjęcie ewentualne dalsze prace Komisji nad tym ważnym problemem.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Bardzo proszę przedstawicieli Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o przedstawienie stanowiska. Pan dyrektor Marek Bucior, bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, na sali obecni są przedstawiciele Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Ministra Zdrowia. Petycja dotyka tych dwóch urzędów i chyba najważniejsze byłoby poznanie ich stanowiska.

Ze swojej strony chcę podkreślić, że w analogicznej sprawie, bo (dosłownie) w sprawie tej samej petycji w dniu 20 września br. odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisja zawiesiła sprawę z powodu faktu, że w Senacie został zgłoszony senacki projekt ustawy, który znalazł swój wyraz w druku nr 542. Projekt dotyczy zastosowania trochę innej techniki legislacyjnej zmiany w ustawie o świadczeniu pieniężnym przysługującym deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. De facto ten projekt ustawy konsumuje treść i postulaty wynikające z omawianej petycji.

Wydaje się, że w tej sytuacji, tak czy inaczej, zmierzmy się wszyscy z tym projektem. Można powiedzieć, że petycja została już skonsumowana w projekcie ustawy i czeka na rozpatrzenie przez Senat. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Czyli w pracach nad projektem zostaną rozważone wszystkie argumenty a sprawy rozstrzygnięte.

Pan dyrektor Marek Bucior ma wiele doświadczeń w tej dość skomplikowanej materii – jeszcze z czasu, gdy był ministrem. Pamiętam, że rozmawialiśmy na temat sytuacji Sybiraków, gdzie indywidualne sytuacje były bardzo różne i za każdym razem dochodziliśmy do przekonania, że bardzo trudno jest wprowadzić jedno uniwersalne rozwiązanie dla wszystkich osób, które były przymusowo wywiezione na Syberię.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez przedstawicieli Urzędu do Spraw Kombatantów i Ministra Zdrowia.

**Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Tomasz Lis:**

Wypada mi tylko potwierdzić słowa pana dyrektora Marka Buciora, że jest taki projekt ustawy, który konsumuje postulat petycji. Jeżeli meritum petycji jest to, żeby osoby deportowane do III Rzeszy mogły korzystać ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością, to projekt ustawy, przy zastosowaniu innej techniki legislacyjnej, konsumuje ów postulat.

W swoim stanowisku do powyższego projektu ustawy uznaliśmy, że jest to postulat, który warto zrealizować, aby zniwelować pewne różnice między traktowaniem osób deportowanych do Niemiec a uprawnieniami osób deportowanych do Związku Radzieckiego. Urząd poparł projekt ustawy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

**Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczenia Zdrowotnego w Ministerstwie Zdrowia Michał Misiura:**

Zostałem upoważniony przez pana Marka Tombarkiewicza – podsekretarza stanu do zaprezentowania stanowiska ministerstwa w tej kwestii.

Podzielię wcześniejsze wypowiedzi. Jest projekt ustawy, wobec którego Minister Zdrowia wyraził pozytywną opinię.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Zatem, panie pośle proszę o rekomendację. Skoro jest projekt ustawy, to wydaje się, że nie ma racjonalności dla dublowania procedury rozpoczętej w Senacie.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Wydaje się, że z uwagi na prowadzone prace w Senacie należałoby uznać za niewłaściwe dalsze prowadzenie prac przez naszą Komisję. Należy przekazać petycję do Senatu w celu jej wykorzystania w dalszych pracach.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, aby przekazać sprawę do Senatu. Panie pośle, ale regulaminowo jest to chyba trochę karkołomne. Patrząc na to regulaminowo. Komisja powinna w określony sposób zakończyć prace nad petycją. Nie chodzi o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Natomiast musimy poszukać miękkiej formuły, że wobec prac prowadzonych w Senacie uważamy za bezzasadne podejmowanie prac przez Komisję i prosimy Marszałka Sejmu o przekazanie petycji do Senatu w celu jej wykorzystania w dalszych pracach. Możemy tak? Oczywiście nasze ramy regulaminowe są trochę sztywne, ale one mają nas zobowiązywać do jednoznacznych rozstrzygnięć. Wydaje się, że wobec prac prowadzonych w Senacie taka formuła jest właściwa dla rozpatrzenia tej petycji. Tak? Dziękuję. Zatem taką podejmujemy decyzję. Dziękuję wszystkim państwu przybyłym na ten punkt naszego posiedzenia.

**Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):**

Przechodzimy do realizacji punktu czwartego porządku, tj. rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany obowiązującego prawodawstwa. Referentem petycji jest pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Petycja została wniesiona przez osobę prywatną. Spełnia konieczne wymogi, aby była rozpatrywana przez Komisję. Autorka petycji prosiła o nieujawnianie danych osobowych.

Petycja faktycznie składa się z pięciu odrębnych petycji. Może zaprezentuję je oddzielnie, bo każda może mieć swoją argumentację i tak będzie sprawniej?



**Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):**

Dobrze, jak pan uważa.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Pierwsza petycja dotyczy podjęcia inicjatywy prawnej, czyli jak rozumiem – ustawodawczej, mającej na celu ustanowienie Wielkiego Piątku dniem wolnym od pracy. W uzasadnieniu zaznaczono, że Wielki Piątek nie tylko dla osób wierzących jest ważnym, a nawet najważniejszym, dniem w roku. Ważniejszym niż Święto Objawienia Pańskiego (zwane popularnie Świętem Trzech Króli), święto 1 Maja, czy jakiegokolwiek inne święto państwowe. Blisko 100% obywateli naszego kraju to chrześcijanie, w tym głównie katolicy.

Wielki Piątek jest świętem głównie w kościele protestanckim. W takich krajach jak Austria, Niemcy i Anglia ten dzień jest dniem świątecznym. W krajach, w których dominuje religia katolicka Wielki Piątek nie jest dniem wolnym od pracy. Nie mówię, że nie jest świętem, bo to odrębna kwestia. Jedynym krajem o przewadze katolików, w którym Wielki Piątek jest świętem i dniem wolnym od pracy jest Hiszpania. O ile sobie dobrze przypominam, bodajże od 2012 r. Wielki Piątek jest świętem i dniem wolnym od pracy na Kubie.

Cóż, ustanowienie dodatkowego dnia wolnego wiąże się z określonymi kosztami ekonomicznymi dla kraju. Wprowadzenie dnia wolnego wymagałoby uprzedniego sporządzenia dokładnego bilansu.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że Wielki Piątek jest swego rodzaju okresem przygotowań świątecznych, w tym zakupów i wiele instytucji bardzo często dobrowolnie ogranicza pracę w Wielki Piątek. Często spotyka się sytuacje, że kobiety, tam gdzie można, w tym dniu zwalniane są wcześniej z pracy. Ten dzień pracy jest krótszy.

Dzień Wielkiego Piątku nie jest uwzględniony w porozumieniach ze Stolicą Apostolską, w których święta kościelne są wymienione. W związku z tym wprowadzenie Wielkiego Piątku do kalendarza jako święta wymagałoby dalszego uzgodnienia, a być może nawet zmiany w części Konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Proponuję, aby wystąpić z dezyderatem do pani premier w tej sprawie, zarówno co do możliwości ustanowienia Wielkiego Piątku dniem wolnym od pracy, jak i ewentualnego prowadzenia prac w tej sprawie. Zwracam uwagę, że w niektórych państwach UE Wielki Piątek jest dniem wolnym od pracy. Być może w ten sposób z czasem nastąpiłoby ujednoczenie dni wolnych od pracy w krajach członkowskich, chociaż nie jest to kwestia istotna dla rozważań nad petycją. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Zatem jest rekomendacja, aby w sprawie pierwszej petycji wystąpić z dezyderatem do pani premier, tak?

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Tak. Wydaje się, że byłoby to najwłaściwsze rozwiązanie.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są inne głosy w te sprawie? Nie słyszę. Zatem uznaję, że w sprawie pierwszej petycji wystąpimy z dezyderatem do pani premier, tj. w sprawie ustanowienia Wielkiego Piątku dniem wolnym od pracy. Myślę, że wymaga to analizy w kontekście całości, czyli innych dni wolnych od pracy. Dla przykładu, w Polsce wolny jest poniedziałek po Wielkanocy, co, jak się wydaje, nie jest rozwiązaniem częstym w innych krajach. Zatem powstaje pytanie, na ile uczynienie Wielkiego Piątku dniem wolnym od pracy oznaczałoby rezygnację z innego dnia wolnego – poniedziałku poświętecznego. Ustanowienie dnia wolnego ma określone skutki dla całego systemu funkcjonowania Państwa, gospodarki i wielu innych instytucji. Zawsze dziwię się naszemu Świętemu Lanemu Poniedziałkowi. No, ale tak jest. Tradycja to zaakceptowała i myślę, że niewielu zastanawia się nad tym, dlaczego akurat ten poniedziałek jest dniem wolnym od pracy.

Panie pośle, proszę o zreferowanie drugiej kwestii, tj. podjęcie inicjatywy ustawodawczej, aby uporządkować prawo w Polsce. Dziękuję.

### **Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Petycja nr 2 dotyczy podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu stworzenie ustawy i odpowiedniego zespołu prawnego, którego zadaniem będzie uporządkowanie prawa. Chodzi o to, aby prawo było dla obywatela, a nie tylko dla prawnika, który chyba jako jedyny z zawilości i nadpodaży przepisów prawnych czerpie wymierne korzyści.

W petycji wskazano, że często do jednego przepisu prawnego powstaje kilka sprzecznych opinii, co umożliwia różne działania, które nie zawsze służą jednolitości prawa i dotyczą jednakowych sytuacji prawnych.

Wysoka Komisjo, ten problem jest bardzo stary. Może przeczytam jedno zdanie z dzieła, które zostało napisane ponad 460 lat temu: „Lecz niech będą spisane prawa słowami znacznymi, których by nie trza wykręcać”. I jeszcze jeden fragment: „Do każdego też artykułu prawnego niech będzie przydatna jakaś przyczyna okazująca słuszność bo i ludzie mądrzy radniej będą posłuszni gdy je do słuszności ustawowej być ujrzą, a jeśli niełacno tym wykładem wykręca”. Myślę, że problem jest tak stary, jak prawo. Już w prawie rzymskim był ten problem podnoszony i przez 2 tys. lat nie został rozwiązany. Stąd pewnie ta petycja.

Oczywiście cel petycji jest jak najbardziej słuszny. Należałoby jak najbardziej przykłaśnić tej inicjatywie. Należy zauważyć, że działania wszystkich komisji i całego Sejmu idą w kierunku, aby realizować te postulaty. Nie zawsze jednak wychodzi tak, jak powinno.

Z drugiej strony mam pewne złe doświadczenia z komisjami, które działały w sposób branżowy. Nie sądzę, aby powołując zespół ekspercki lub zespół innych prawników, udało się naprawić sytuację. Proszę zwrócić uwagę na wewnętrzną sprzeczność w petycji. Z jednej strony prawo jest tworzone przez prawników dla prawników, a z drugiej strony prawnicy mieliby to poprawiać.

Prawo powinno być takie, aby każdy je rozumiał i rozumiał w sposób jednoznaczny. Wstrzymam się z przedstawieniem rekomendacji do czasu odbycia dyskusji. Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. W takim razie włączę się w dyskusję.

Myślę, że odwieczną tęsknotą jest, aby świat był prosty. Dotyczy to nie tylko prawa. Chcielibyśmy, żeby różnego rodzaju rządzenia, którymi się posługujemy były proste. Życie jest dużo bardziej skomplikowane, a to odzwierciedla skomplikowane prawo.

Tak jak powiedział pan poseł, to jest tęsknota od czasów, gdy mówimy o porządku prawnym, czyli co najmniej od czasów rzymskich, gdy powstały fundamenty europejskiej koncepcji prawa. W prawie wielokrotnie próbowano szukać takich rozwiązań, aby były zrozumiałe dla wszystkich. Jednak doświadczenia np. Rewolucji Francuskiej pokazały, że nie da się prawa tak uprościć, aby przewidywało każdą możliwą sytuację w życiu – np. sporu między osobami, sytuacje różnego rodzaju spraw odszkodowawczych, sytuacje szacowania szkód, przestępstwa itd. Dlatego prawo chyba nie może być proste. Natomiast odrębnym problemem jest to, na ile jest ono jednoznaczne i na ile tworzymy je starannie.

Myślę, że są systemy, w których widzimy jakimi środkami zmierza się do tego, aby prawo było jak najbardziej precyzyjne. Na przykład, w Wielkiej Brytanii obowiązuje parytet dopuszczalnych rocznie uchwalanych ustaw, który wynosi około 30. W parlamencie brytyjskim nie można uchwalić więcej niż 30 ustaw rocznie. Dotyczyło to np. sporu o ustawę o Brytyjczykach z niepełnosprawnością. Wszyscy uważali, że ustawa jest przygotowana i jest dobra, ale nie mogła być uchwalona, bo nie mieściła się pakiecie 30 ustaw rocznie i z roku na rok jej uchwalenie było przesuwane, chociaż wszyscy byli zgodni, że jest dobra i gotowa do przyjęcia. W końcu, po różnych protestach i innych formach presji społecznej, ustawa została przyjęta.

Brytyjczycy uważają, że jest nadregulacja i trzeba raczej ograniczać liczbę nowego prawa i lepiej stosować stare prawo niż nowe. To ma swoje oczywiste wady. System brytyjski, odmienny od kontynentalnego, często oparty jest o prawo przypadku i sposobu jego rozstrzygnięcia. Jednak życie i świat, w którym żyjemy zmienia się tak szybko, że często stare prawo pokazuje swoje paradoksy, tak jak słynna *Locomotives on Highways*

*Act*, w oparciu o którą pewien farmer brytyjski otrzymał odszkodowanie, bo jego krowa wpadła pod pociąg. Farmer wyciągnął tę starą ustawę, który stwierdzała, że przed każdym pojazdem poruszającym się z prędkością większą niż 3 mile na godzinę powinien biec człowiek i ostrzegać o nadjeżdżającym pojeździe. Jednak od czasu uchwalenia tamtej ustawy minęło kilkadziesiąt lat i oczywiście pociągi jeździły już ze znacznie większą prędkością, zatem trudno byłoby ostrzec krowę, że zbliża się pociąg. To pokazuje, że życie zmienia się zbyt szybko.

Natomiast czymś odrębnym jest nieustające zadanie każdego organu tworzącego prawo, aby było jak najmniej podatne na skrajnie różne interpretacje, a przede wszystkim było jednoznaczne. Wydaje się, że jest to nieustający postulat i w tym kontekście uważam, że nie można zrealizować żądania będącego przedmiotem tej petycji. Uważam, że tak powinniśmy tę sprawę rozstrzygnąć. Takie jest moje stanowisko.

Bardzo proszę, pan poseł.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zwrócić uwagę, że jako Sejm nie jesteśmy jedynym organem stanowiącym prawo. Jest również prawo lokalne, uchwalane przez rady gmin, rady powiatów, sejmiki itd.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Jasne, ale tu jest konkretny postulat, tj. stworzenie ustawy i odpowiedniego zespołu prawnego w zakresie uporządkowania prawa. Wydaje mi się, że taki postulat nie jest możliwy do realizacji.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Wydaje mi się, że intencją osoby wnoszącej petycję było zwrócenie uwagi rządowi na przyłożenie większej staranności przy przygotowaniu ustaw. Uważam, że treść tej petycji powinna zostać przesłana do Rządowego Centrum Legislacji.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Panie pośle, czy możliwe jest stworzenie ustawy dotyczącej uporządkowania prawa? Musimy sobie na to wprost odpowiedzieć. Jest to nieustający postulat. Róbmy dobre prawo. Nie obciążajmy innych instytucji działaniami, co do których sami mamy wątpliwości. Czy w pana przekonaniu możliwe jest stworzenie ustawy dotyczącej uporządkowania prawa?

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Sadzę, że stworzenie tej ustawy skomplikuje prawo. Prawo powinno być przede wszystkim intuicyjne. Nie powinno wykluczać z funkcjonowania osób, które prawo znają gorzej lub go nie znają.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Panie pośle, przepraszam, ale musimy sobie postawić konkretne pytanie, czy możliwe jest zrealizowanie postulatu zawartego w tej petycji, tj. stworzenie ustawy i odpowiedniego zespołu prawnego dotyczącego...

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

...chciałem również zwrócić uwagę, że w petycji znajduje się kwestia powołania jakiegoś zespołu. Czy można uznać, że takim zespołem jest RCL?

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

To wynika ze statusu RCL. Nie musimy nic...

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Sytuacja jest podobna, jak przy petycji nr 3, gdzie postawiony cel jest bardzo ważny, natomiast moim zdaniem wskazane mechanizmy nie są dobre. Osobie, która jest autorką petycji należy się pewien szacunek za jej dbałość o tę dziedzinę życia. Z tego powodu treść tej petycji powinna zostać przekazana (nie w formie dezyderatu) do wiadomości RCL.

### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Panie pośle, nie ma takiej możliwości. Mam trochę wrażenie, że pan chciałby zachować się jak najbardziej elegancko i uniknąć jednoznacznej rekomendacji. W poprzedniej petycji mieliśmy inną sytuację. W Senacie trwają prace nad projektem ustawy. Jest to jednoznaczne. Dlatego przekazujemy petycję do Senatu.

W moim przekonaniu, w tym przypadku nie ma możliwości, aby uwzględnić żądanie będące przedmiotem petycji. Taki chciałbym postawić wiosek, tj. Komisja w tym zakresie nie uwzględnia żądania będącego przedmiotem petycji. Natomiast nasza dyskusja jednoznacznie pokazuje powody dla których przyjmujemy takie rozstrzygnięcie. Czy jest sprzeciw wobec rekomendacji o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji w zakresie stworzenia ustawy i odpowiedniego zespołu prawnego dotyczącego uporządkowania prawa? Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Bardzo proszę o zreferowanie punktu trzeciego ze zbioru postulatów zawartych w petycji.

### **Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Petycja nr 3 jest dość podobna do petycji drugiej. Można nawet powiedzieć, że jest pewnym sposobem rozwiązania problemów, które zostały wskazane w drugiej petycji. Chodzi o podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu stworzenie instytucji, której zadaniem byłaby ogólna interpretacja przepisów prawa.

Autorka petycji wskazuje, że istnieje system interpretacji podatkowej. Podatnik może zwrócić się o interpretację ogólną lub szczegółową do urzędu skarbowego. Jest to w zasadzie jedyna instytucja, która zajmuje się wiążącą interpretacją prawa. Mówię wiążącą w tym znaczeniu, że wykładnia wiąże instytucje, natomiast nie wiąże sądów.

Autorka petycji proponuje, aby w każdej sprawie obywatel mógł zwrócić się o interpretację prawną. Moim zdaniem sprawa jest dosyć złożona, bo w zasadzie istnieje instytucja, która się tym zajmuje. Z mocy ustawy SN powinien się tym zajmować. O ile wiem, SN robi tego typu analizy, które jednak nie są w żaden sposób wykorzystywane i ich treść nie jest czasem powszechnie dostępna.

Z problemami interpretacji prawa spotykamy się na wielu płaszczyznach. Nie chcę powiedzieć, że na każdym kroku. Na przykład, rozgraniczenie wykonujemy najpierw na podstawie granicy prawnej. Jeżeli nie uda się ustalić granicy prawnej, to bierzemy pod uwagę ostatni spokojny stan użytkowania, a jeżeli i to nie, to bierzemy pod uwagę inne dokumenty. Kwestia granicy prawnej. Czy granicą prawną jest to, co jest w ewidencji gruntów, czy granicą prawną są słupki, które oznaczone są na gruncie? Trzeba dodać, że często jedno i drugie jest mocno rozbieżne. Jaka zatem jest sytuacja? Niektóre sądy uznają, że można ustalić granicę prawną według ewidencji gruntów, a inne sądy uznają, że granica prawna jest wówczas, gdy są słupki. Jeżeli nie ma słupków granicznych, to nie ma granicy prawnej i ustalamy ostatni spokojny stan użytkowania. Takich przykładów różnych interpretacji można podać wiele.

Jest wiele sytuacji, w których wyroki sądowe w praktycznie identycznych sprawach są rozbieżne – występuje zupełnie różna interpretacja.

W obecnych warunkach interpretacją zajmuje się SN, czy też ogólnie – sądy w tzw. linii orzeczniczej. Sędziowie czasem powołują się na przyjętą linię orzeczniczą. Można znaleźć wiele przykładów, które sprawiają problemy – choćby orzeczenia SN. Na przykład, w 2008 r. w k.c. pojawiła się instytucja służebności przesyłu. Na podstawie tego przepisu SN wydał interpretację, że skoro się pojawiła, była wcześniej. Zdarzają się nagminne sytuacje, że służebność przesyłu została zasiedziana w latach 60-tych i 70-tych, a więc na wiele lat przed pojawieniem się tej instytucji w k.c. Myślę, że w tym przypadku mamy do czynienia z działaniem wstecz, a nie interpretacją samego przepisu.

Często zadaje się pytanie, co ustawodawca miał na myśli. Co ustawodawca miał na myśli zazwyczaj określa SN. Myślę, że gdyby w stanowionych przepisach była np. preambuła, nie byłoby problemu z określeniem, co w danym momencie ustawodawca miał na myśli.

Sytuacja jest podobna jak w przypadku drugiej petycji. Problem w niej poruszany jest ważki, ale, jak powiedział pan przewodniczący, istniejący od powstania prawa europejskiego. Zatem, podobnie jak w przypadku drugiej petycji...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Nie możemy uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji...

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Nie możemy, chociaż chętnie wystąpiłbym z dezyderatem (nie wiem czy możemy) do Prezesa SN, bo te działania wpisane są w ustawę.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Panie pośle, pan znając prawo wie, że są pewne systemy interpretacji. Jest interpretacja legalna, interpretacja sądowa itd. Zatem są pewne systemy, które pomagają w jasnej wykładni. Powstaje jednak pytanie, czy możemy stworzyć super instytucję, która będzie zajmować się interpretacją prawa, a w oparciu o jej ocenę, parlament będzie weryfikował prawo. Jest to uzasadniona tęsknota, która jednak wskazuje, że wnosząca petycję nie ma wiedzy o wypracowanych i funkcjonujących dzisiaj systemach wykładni. Jest wiele form i instytucji, które dokonują wykładni w sytuacjach spornych. Tam, gdzie nie ma sporu, wykładnia nie jest potrzebna – nie wyklada się prawa oczywistego. Natomiast tam, gdzie dochodzi do sporu, dochodzi do wykładni. Oczywiście nie ma analogii do interpretacji podatkowej, bo interpretacja podatkowa wiąże organ – nie wiąże sądu. Tak? Podatnik może się z interpretacją nie zgodzić. Natomiast organ, który wyda interpretację nie może później stawiać podatnikowi zarzutu, który zastosował się do tej interpretacji. To jest zupełnie inna sytuacja.

W moim przekonaniu mamy sytuację taką, jak w poprzednim punkcie. Nie ma możliwości stworzenia super instytucji interpretacyjnej. Tego typu żądanie wskazuje na nieznaną funkcjonowania dzisiejszych systemów prawnych.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Może nie tak do końca, ale rzeczywiście interpretacja podatkowa nie wiąże sądu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Wiąże podatnika.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Myślę, że nie ma większego problemu w zakresie interpretacji instytucji podległych temu czy innemu ministrowi, które docierają do urzędników w formie okólników itd. Natomiast problemy pojawiają się, jak pan przewodniczący określił, na styku poszczególnych systemów. Proponowane w petycji rozwiązanie absolutnie by ich nie rozwiązało.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Wobec tego stawiam jednoznaczny wniosek (zgodny z regulaminem) o nieuwzględnienie takiego żądania petycji. Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę. Zatem Komisja podjęła taką decyzję.

Proszę o przedstawienie czwartego elementu petycji. Bardzo proszę panie pośle.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Petycja nr 4 dotyczy podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu wprowadzenie tzw. państwowych kursów zawodowych. Kursy te pozwalałyby na zdobycie konkretnych uprawnień przez osoby zainteresowane, odkrywałyby i poszerzały pasję, uzupełniałyby lukę w szkolnictwie itd. Państwowe kursy zawodowe zwiększałyby mobilność na rynku pracy i pomogły ją zmienić osobom, które ukończyły 50, 60 i więcej lat. W dalszej części petycji znajduje się uzasadnienie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje się, że w tym wypadku problem jest dosyć głęboki, dlatego że szkolnictwo zawodowe opiera się na kształceniu, które nie kończy się nadaniem poszczególnych uprawnień, których jest coraz więcej. Na przykład, hydraulik, który kończy technikum, najczęściej kończy szkołę bez najprostszego uprawnienia, które obejmuje spawanie gazowe. Nikt nie zatrudni hydraulika, który nie

posiada uprawnień spawania gazowego. Tymczasem osoba, która kończy kurs spawania gazowego takie uprawnienie posiada. Ktoś, kto kończy technikum samochodowe ze specjalnością mechanik-kierowca-technik posiada prawo jazdy kategorii B. Nie może prowadzić samochodu ciężarowego, bo nie posiada odpowiednich uprawnień.

Można mnożyć wiele przykładów, gdzie ukończenie szkoły nie wiąże się z nabyciem odpowiednich uprawnień, które niezbędne są przy wykonywaniu danego zawodu. Myślę, że kwestia poruszona w petycji jest bardzo ważna. W związku z tym należy wystąpić z dezyderatem. Proszę o rozważenie, czy do pani premier, czy do ministra pracy. W tę kwestię będą zaangażowane dwa ministerstwa – ministerstwo pracy i ministerstwo edukacji.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Zatem panie pośle, proszę rozstrzygnąć do kogo kierujemy dezyderat.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

W tej sytuacji do pani premier.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Jest rekomendacja, aby wystąpić z dezyderatem do pani premier. Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę. Zatem taką podjęliśmy decyzję.

Proszę o zaprezentowanie ostatniego elementu petycji – petycja numer pięć, czyli oznakowanie towarów pochodzenia zwierzęcego, gdy zwierzęta były karmione GMO. Bardzo proszę panie pośle.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Petycja numer pięć dotyczy oznakowania na opakowaniu wszystkich towarów pochodzenia zwierzęcego, gdy zwierzęta były karmione paszą GMO.

Uzasadnienie petycji jest bardzo krótkie. Autorka wskazuje, że jest to kwestia uczciwości wobec konsumenta i troski o jego zdrowie. W uzasadnieniu podnosi również, że Polska może być światowym liderem zdrowej żywności, jeśli tylko o nią zadba.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest pewien problem. O ile wskazanie na produktach, że są wolne od GMO lub, że zwierzęta nie były karmione paszą GMO, możliwe jest w ramach ustawodawstwa krajowego, o tyle unijne oznaczenie, że produkt pochodzenia zwierzęcego jest wolny od GMO, leży w kompetencji prawa UE.

Oczywiście, jak najbardziej dążenie naszego kraju do bycia krajem wolnym od GMO, jest bardzo ważne i działania wskazane w petycji mogłyby niewątpliwie pomóc w szybszym dojściu do takiego stanu.

Pragnę zwrócić uwagę, że kwestia potencjalnej szkodliwości GMO to nie tylko kwestia rośliny produkującej białko powodujące śmierć owadów lub szkodników, ale również...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Wiemy, że wiedza pana posła na ten temat jest ogromna, ale w petycji jest konkretny postulat. Bardzo proszę, gdyby pan poseł zechciał przedstawić rekomendację, dlatego że w porządku mamy jeszcze przyjęcie trzech dezyderatów. Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Pozostaje również kwestia zawartości substancji chemicznych, które stosuje się przy uprawach roślin GMO. Przenosi się to na zwierzęta i może wywoływać różne choroby, które z kolei mogą przenosić się na organizm ludzki.

Moim zdaniem kwestia poruszona w petycji jest bardzo ważna. Wydaje się, że powinniśmy wystąpić z dezyderatem do MRiRW oraz, skoro jest to kwestia dotycząca prawa europejskiego, przekazać petycję do Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego celem rozpatrzenia.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Proponuję, aby na tym etapie wystąpić z dezyderatem do MRiRW. W oparciu o odpowiedź ministra rolnictwa, który być może przedstawi informacje o pracach prowadzonych na forum europejskim w tym zakresie, będziemy podejmowali ewentualnie dalsze kroki. Proponuję, aby na tym etapie przygotować dezyderat do MRiRW. Tak? Czy jest

zgoda na taką propozycję? Nie słyszę uwag, zatem uznaję, iż Komisja w taki sposób rozstrzygnęła tę sprawę.

Panu posłowi dziękuję za zreferowanie bardzo rozbudowanej (pięcypunktowej) petycji.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu piątego porządku – rozpatrzenie projektów dezyderatów. Przygotowaliśmy trzy dezyderaty: w sprawie zmian w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym, w sprawie zasad ścigania przestępstw, w których pokrzywdzonym jest osoba najbliższa sprawcy oraz w sprawie zmian w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy.

Otrzymaliście państwo projekty dezyderatów. Dla jednoznaczności pozwolę sobie przeczytać projekty. Będę prosił posłów referentów o zajęcie stanowiska.

Dezyderat Komisji do Spraw Petycji do Ministra Infrastruktury i Budownictwa w sprawie zmian w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym: „Komisja do Spraw Petycji, na posiedzeniu w dniu 11 maja 2017 r., rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (*miejsce publikacji*) w zakresie wykonywania przewozu osób w ramach publicznego transportu zbiorowego będącego przewozem o charakterze użyteczności publicznej.

Podmiot wnoszący petycję postuluje o dokonanie nowelizacji przepisów w zakresie: 1. zniesienia obecnie obowiązującej zasady, wyrażonej w art. 20 ustawy, zgodnie z którą operatorowi publicznego transportu zbiorowego nie przyznaje się prawa wyłącznego, o którym mowa w rozporządzeniu (WE) nr 1370/2007; 2. ustanowienia zasady, zgodnie z którą operatorowi obowiązkowo przyznaje się prawo wyłączne w zamian za rekompensatę finansową, o której mowa w art. 52 ust. 1 ustawy o publicznym transporcie zbiorowym; 3. zmiany art. 30 ustawy, polegającej na zniesieniu możliwości wykonywania przewozów w zakresie publicznego drogowego transportu zbiorowego niebędącego przewozem o charakterze użyteczności publicznej przez przedsiębiorców wykonujących przewóz na podstawie zgłoszenia, z wyjątkiem opisanym w punkcie 4; 4. usystematyzowania przepisów w taki sposób, aby przedsiębiorcy działający na podstawie zgłoszenia mogli wykonywać przewozy tylko między miastami wojewódzkimi i w dodatku aby na ich liniach pomiędzy miastami wojewódzkimi nie mogło być przystanków (przewozy okazjonalne); 5. ewentualnej zmiany art. 9 ustawy o publicznym transporcie zbiorowym dotyczącego planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego polegającego na obowiązku opracowania tychże planów przez wszystkie szczeble jednostek samorządu terytorialnego, a jeśli tak to: a) nałożenia na organizatorów obowiązku takiego ułożenia tras, aby przebiegały one w odległości nie większej niż 2 km od najdalejszych budynków w danej miejscowości; b) stworzenia siatki połączeń, aby każda miejscowość w ciągu dnia miała co najmniej jedną parę połączeń z miastem wojewódzkim lub powiatowym.

W trakcie posiedzenia Komisji do Spraw Petycji, na którym rozpatrzono petycję, przedstawiciel MliB wskazał, że został powołany zespół do spraw zmiany ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Komisja została ponadto poinformowana, że do tej pory odbyło się pięć posiedzeń zespołu, a prace nad projektem nowelizacji przepisów zmierzają do końca. Przedstawiciel resortu wskazał, że celem zmian są m.in. lepsza spójność i dostępność komunikacyjna kraju, uwzględnienie problemów rejonów pozamiejskich i wyeliminowanie tzw. białych plam komunikacyjnych.

Komisja zwraca się o wskazanie, które z wymienionych postulatów zawartych w petycji są z punktu widzenia resortu właściwe i możliwe do wykorzystania w toczących się pracach nad sygnalizowanymi zmianami w ustawie. Komisja zwraca się również o ocenę zmian zaproponowanych w petycji.”

Bardzo proszę pana posła Latosińskiego o przedstawienie stanowiska w sprawie projektu dezyderatu.

### **Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, treść dezyderatu odzwierciedla żądanie będące przedmiotem petycji złożonej przez autora. Pomija tylko punkt 7 żądania, gdyż autor petycji mija się z prawdą, bo obecna ustawa dopuszcza w sytuacjach szczególnych zlecenie z pominięciem procedur przetargowych. Dlatego nie uwzględniono tego punktu

żądania. Treść projektu dezyderatu w pełni odzwierciedla pozostałą część żądania petycji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy są uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Uznaję, że Komisja uchwaliła dezyderat.

Kolejny dezyderat skierowany jest do Ministra Sprawiedliwości w sprawie zasad ścigania przestępstw, w których pokrzywdzonym jest osoba najbliższa sprawcy: „Komisja do Spraw Petycji, na posiedzeniu w dniu 24 maja 2017 r., rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w zakresie zasad ścigania przestępstw, w których pokrzywdzonym jest osoba najbliższa sprawcy.

Petycja dotyczyła art. 157 § 4 i 5, art. 217 § 3, art. 278 § 4, art. 279 § 2, art. 284 § 4, art. 286 § 4, art. 287 § 3, art. 289 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, poprzez wykreślenie przepisów Kodeksu karnego, które stanowią o wszczęciu i prowadzeniu postępowania karnego na wniosek.

Autor petycji wnioskował, aby: 1. Prokurator odstępował od ścigania przestępstwa na wniosek osoby pokrzywdzonej. 2. Wniosek taki musiał zostać złożony w siedzibie prokuratury w obecności adwokata – pełnomocnika pokrzywdzonego i pod nieobecność sprawcy. 3. Adwokat występujący jako pełnomocnik pokrzywdzonego nie mógłby być jednocześnie ani w czasie składania oświadczenia, ani w przeszłości pełnomocnikiem sprawcy. 4. Stosowne oświadczenie adwokata złożone pod groźbą odpowiedzialności karnej z art. 233 Kodeksu karnego było załączane do akt sprawy. 5. Koszty wynagrodzenia adwokata ponosił sprawca w wysokości ustalonej przez prokuratora, zgodnie z odpowiednimi przepisami – za pośrednictwem prokuratury.

W opinii wnioskodawcy proponowana zmiana miałaby na celu zapobieżenie sytuacjom, w których pokrzywdzeni nie mogą uzyskać właściwej ochrony prawnej na skutek własnych zaniechań bądź nieznamości prawa. Ewentualne odstąpienie od postępowania karnego następowaloby w wyniku świadomego działania osób pokrzywdzonych.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji Komisja – inspirowana wymienioną petycją – podjęła decyzję o wystosowaniu niniejszego dezyderatu. Komisja wnosi o kompleksową analizę przepisów Kodeksu karnego, aby ocenić, czy zasada, że w przypadku przestępstw popełnionych przez osoby najbliższe konieczny jest wniosek osoby najbliższej lub wniesienie oskarżenia prywatnego, nie stawia w uprzywilejowanej sytuacji sprawców przemocy domowej w porównaniu z ich ofiarami. Komisja zwraca się również o informację, czy do Ministerstwa Sprawiedliwości docierają sygnały, informacje wskazujące, że w praktyce istnieje potrzeba modyfikacji przepisów Kodeksu karnego w odniesieniu do przestępstw wnioskowych – ściganych na wniosek osoby najbliższej.”

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Paul, który był referentem petycji.

**Poseł Jerzy Paul (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgadzam się w całości z propozycją projektu dezyderatu. Uważam, że jest dobrze napisany. Wszystkie żądania osoby wnoszącej petycję zostały uwzględnione. Proszę, aby uchwalić dezyderat w treści, którą przedstawił pan przewodniczący. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Czy są uwagi do projektu dezyderatu. Nie słyszę. Uznaję, że Komisja uchwaliła dezyderat do Ministra Sprawiedliwości w sprawie zasad ścigania przestępstw, w których pokrzywdzonym jest osoba najbliższa sprawcy.

Ostatni dezyderat do Głównego Inspektora Pracy w sprawie zmian w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy: „Komisja do Spraw Petycji, na posiedzeniu w dniu 11 maja 2017 r., rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy poprzez nałożenie na pracowników PIP wykonujących czynności kontrolne obowiązku każdorazowego poinformowania okręgowego inspektora pracy o prowadzeniu przez ich osoby najbliższe działalności gospodarczej, której przedmiot pokrywa się z zakresem działalności kontrolnej prowadzonej przez tych pracowników.

Zmiany proponowane przez autora petycji mają na celu zapobieżenie sytuacjom, w których podmioty kontrolowane korzystają z usług firm prowadzonych przez osoby



spokrewnione z inspektorami pracy. W opinii wnioskodawcy petycji w głównej mierze sytuacje takie mają miejsce w zakresie szkoleń BHP, gdzie firmy oferujące takie szkolenia są prowadzone przez krewnych inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy.

Zdaniem Komisji obowiązek informowania przez inspektorów nt. prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby najbliższe, pokrywającej się z zakresem działalności kontrolnej będzie właściwy zarówno z uwagi na realizację zasady niezależności pracowników, wpisanej do ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, jak również przepisami międzynarodowymi (art. 15 konwencji MOP nr 81 – „inspektorzy pracy nie mogą być w jakikolwiek sposób bezpośrednio lub pośrednio zainteresowani materialnie w przedsiębiorstwach podlegających kontroli”).

Zdaniem Komisji obowiązek informowania przez inspektorów o prowadzeniu przez ich osoby najbliższe działalności gospodarczej, której zakres pokrywa się z zakresem działalności kontrolnej, będzie właściwy zarówno z uwagi na realizację zasady niezależności pracowników, wpisanej do ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, o, przepraszam, ale powtarzamy ten fragment. I dalej: „Komisja na podstawie art. 159 ust. 1 regulaminu Sejmu RP zwraca się z niniejszym dezyderatem do Głównego Inspektora Pracy. Komisja wnosi o precyzyjne odniesienie się do powyższego problemu i przedstawienie pisemnej propozycji rozwiązania, które realizowałoby postulat zawarty w petycji.”

To tyle tytułem projektu dezyderatu. Wkradło się powtórzenie, które oczywiście wykreślamy. Panie posle, proszę o stanowisko w sprawie projektu dezyderatu. Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Paul, który był referentem petycji.

**Poseł Jerzy Paul (PiS):**

Panie przewodniczący, z wymienioną przez pana małą poprawką, zgadzam się z treścią projektu dezyderatu. W projekcie zawarto żądanie zawarte w petycji dotyczące obowiązków pracowników PIP w przypadku ewentualnego pokrycia obszaru kontroli z terenem, na którym ich najbliżsi prowadzą działalność gospodarczą. Zostało to zawarte w dezyderacie, dlatego w pełni zgadzam się z jego treścią. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy są uwagi do tego projektu dezyderatu? Nie widzę. Uznaję, iż Komisja uchwaliła dezyderat do Głównego Inspektora Pracy w sprawie zmian w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Dziękuję państwu, życzę dobrego popołudnia. Zapraszam panie i panów posłów do zgłaszania się do referowania kolejnych petycji, które wpływają do naszej Komisji. Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.